

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIEI KOPOLSCIE

Rok 4

Ostrów (Wlkp.), niedziela, dnia 19 kwietnia 1936 r.

Nr. 92

Józef Winiwicz

Do Budapesztu

Wyjazd pr. Józefa Kłowskiego i min. Raczyńskiego do Budapesztu śledzi opinia publiczna Polski z największym zainteresowaniem. I nie tylko to. Wyjazdowi temu towarzyszą najsłodsze uczucia ogromnej rzeszy polskich przyjaciół Węgier. Protokół dyplomatyczny zanotuje, że premier rządu polskiego rewizytuje premiera węgierskiego Goemboesa, który bawił w Polsce jeszcze za życia Marszałka Piłsudskiego. Wiemy jednak, że poza tak podkreśloną kurtuazją wzajemnej wymiany, wizyt tkwi coś znacznie głębszego.



Regent Węgier adm. Horthy.

tkwi silna nić trwałej przyjaźni polsko-węgierskiej, zadokumentowanej wspólnie na placu boju przelaną krwią w obronie tych samych ideałów wolności i chrześcijańskiej kultury.

Czy z okazji wyjazdu szefa rządu polskiego do stolicy pięknych Węgier pisać znów o starych więzach dynastycznych, łączących Polskę z Węgrami? Czy wspomnieć o Warnie i Mohacz? O roku 1848 i o roku 1920? Czy rozedrgać nanowo strunę emocjonalnych uczuć? Powiedzieliśmy to sobie — wzajemnie przy różnych okazjach wielokrotnie. Mówmy dziś językiem realnym, mówmy o tym, co zrobiono już i co jeszcze trzeba zrobić, aby tysiącletnia polsko-węgierska przyjaźń, nigdy nie zmącona żadnymi zgrzytami, nie kończyła się na platonicznej miłości a przybierała raczej formę coraz wyraźniej skrytą stażowaną współpracą.

Zaszloroczny pobyt w Polsce węgierskiego ministra oświaty łączył się z zaciśnięciem stosunków kulturalnych między obu państwami. Wymiana dóbr duchowych, wzajemne poznanie narodowej kultury i kraju — oto płaszczyzna, na której współdziałać może całe społeczeństwo. Wysuwają tu niektórzy trudności językowe. To jest nieistotne — przyjaciele zawsze się porozumieć mogą. A zresztą język polski nasuwa węgrom co najmniej tyle trudności, ile język węgierski polakowi. Tymczasem w każdym zakątku Węgier spotkać można ludzi, mówiących po polsku. Ileż wzruszenia brzmiało w głosie mieszkańca głębo-



Premier węgierski p. Goemboes.

Kompletna anarchia panuje w Hiszpanji

Madryt, 18 4. — Sytuacja w Hiszpanji przybrała oblicze kołowej anarchii. Strajk generalny — Madrycie trwa, a jednocześnie odbywają się nieustające rozruchy i krwawe starcia.

Ulicy stolicy są niemal całkowicie wyludnione, tramwaje, autobusy, taksówki i kolej podziemna są nieczynne, prawie wszystkie sklepy są zamknięte. Na mieście niesposób dostać pewnych dzienników, jak przedewszystkiem monarchistycznego „A.B.C.”, którego samochód ciężarowy został spalony.

W dzielnicy puente de la Encarnación pięciu braci, należących do organizacji faszystowskiej, zostało napadniętych przez komunistów, którzy dwóch braci zabili. Na przedmieściu Madrytu Carabanchel podpalono siedzibę organizacji katolickiej, zaś na przedmieściu Cuadro Calinos rozbito szereg wystaw sklepowych oraz pobito kilku cudzoziemców, fotografujących rozruchy. Jeden spośród rannych podczas onegdajszych rozruchów zmarł, tak, że liczba ofiar wzrosła do czterech.

Poselstwa zagraniczne pod gradem kul

W czasie strzelaniny, do jakiej doszło wczoraj popołudniu, trafili do poselstwa węgierskiego i czeskosłowackiego, przyczem jednak obyło się szczęśliwie bez wypadku z ludźmi.

Również ostrzelana została ambasada brazylijska w Madrycie. Do gmachu wpadło kilka kul karabinowych, które m. in. trafiły do gabinetu ambasadora.

Ligi faszystowskie rozwiązane

Rząd postanowił rozwiązać ligi faszystowskie, a jednocześnie wydał rozkaz masowych aresztowań. Do tej pory aresztowano przeszło 1000 osób, należących do kół faszystowskich. Aresztowano również 25 członków gwardji cywilnej, m. in. szereg oficerów. Zarządzono doniosłe zmiany personalne w naczelnym dowództwie gwardji cywilnej oraz w armji.

Okropny bilans komunizujących rządów

Madryt, 18 4. — Według przeprowa-

dzonych obliczeń na obszarze Hiszpanji spalono w okresie od ostatnich wyborów parlamentarnych 68 kościołów, 72 osoby poniosły

śmierć w rozruchach a 300 osób było rannych. (PAT)

GENEWA W ŚLEPEJ ULICZCE

Komitet 13-tu zawiesił obrady

GENEWA, 18. IV. — Komitet 13-tu skonstatował, że akcja jego pojednawcza nie powiodła się i przekazał całą sprawę abisyńską Radzie Ligi. Rada Ligi Narodów została zwołana na poniedziałek rano.

Zaznaczyć należy, że posiedzenie Rady Ligi będzie publiczne i że należy oczekiwać nader doniosłych oświadczeń ze strony państw szczególnie zainteresowanych w sporze, t. j. Francji i Anglii.

Anglicy nie widzą możliwości zastosowania nowych sankcji

LONDYN, (tel. wł.) — Wobec fiaska wczorajszych obrad komitetu 13-tu całą dzisiejsza prasa angielska zgodnie stwierdza, że zastosowanie nowego planu sankcji przeciw Włochom jest obecnie nie do pomyślenia.

Na marginesie nastrojów nad Lemanem genewski korespondent „New Chronicle” zauważa gorzko, że na pomoc Francji w razie ewentualnego konfliktu anglo-włoskiego nie można liczyć. (m)

Egipt wyłamuje się z sankcji

RZYM, 18. IV. Prasa donosi z Aleksan-

Szereg członków komitetu 13-tu, a m. in. delegat polski, zgłosił na komitecie 13-tu zastrzeżenie, że w razie, gdyby rezolucja Rady Ligi miała zawierać ważniejsze momenty polityczne, musieliby oni zasięgnąć opinii swoich rządów. Zastrzeżenia te były zgłoszone przez wszystkich członków komitetu 13-tu, którzy nie są członkami poszczególnych rządów. (Pat)

drji, że rząd egipski ogłosił dekret, wprowadzający zmiany do systemu sankcji gospodarczych, stosowanych dotychczas przez Egipt przeciw Włochom. Nowy dekret pozwala na importowanie z Włoch szeregu towarów, jak instrumenty medyczne i naukowe, produkty farmaceutyczne, motory i części samochodowe oraz maszyny rolnicze. „Giornale d'Italia”, komentując ten dekret, nazywa stanowisko Egiptu bardzo odważnym ze względu na to, iż dekret skierowany jest przeciw imperjum, którego armaty zwrócone są na stolicę Egiptu. (Pat).

UCIECIE JEZYKA ZA MÓWIENIE O KLESKACH ABISYŃSKICH

DZIBUTI 18. IV. Jak zeznaje przysięgły z Abisynji oficer belgijski Bernard, który służył do niedawna w armji Negusa, w Addis-Abebie, wydano rozporządzenie, przewidujące karę uciecia języka dla tych, którzy ośmielą się mówić o wojnie lub o kleskach abisyńskich. Rozmowy uliczne są podслушиwane. W takiej atmosferze wciąż zdarzają się wypadki fałszywej denuncjacji na podłożu zemsty oso-

bistej. **Pogłoski o abdykacji Negusa**
Wedle krążących pogłosek Negus jest podobno gotów abdykować na rzecz następcy tronu, iefi Abisynia nie otrzyma rękolej, wystarczającej pomocy ze strony Ligi Narodów. W obszarze jeziora Tsana włosi zajęli obszar na zachód od jeziora. (Pat).

kiej prowincji węgierskiej, który witał długim, wzorowym polskim językiem wygłoszone przemówieniem wycieczkę dziennikarzy polskich, bawiących w październiku roku zeszłego na Węgrzech. Pytaliśmy go, gdzie się nauczył po polsku. Uczył się ze słownikiem w rękę na trylogji Sienkiewicza; Polski nigdy nie widział a uważa ją za swą drugą ojczyznę. Ale przyrzekliśmy nie wzruszać się dziś uczuciowo, przyrzekliśmy mówić realnie.

Podkreślamy więc z dużym zadowoleniem parafowanie onegdaj układu kontyngentowego celnego pomiędzy Polską a Węgrami. Układ ten zostanie podpisany w Budapeszcie w czasie wizyty premiera Kościłkowskiego. Powinien on wpłynąć na ożywienie wzajemnej wymiany handlowej, która do dziś dnia jest jeszcze zbyt szczupła. I tutaj wysuwa się trudność zbliżonej struktury gospodarczej Polski oraz Węgier, co zmniejsza rzekomo wzajemne zainteresowanie obu rynków. Nie podzielimy tych obaw. Staranna analiza bilansów handlowych i możliwości produkcyjnych obydwu krajów wykazuje, że wzajemne obroty handlowe można wzmoczyć, pod warunkiem realizacji zasady: mniej słów a więcej czynów.

Wreszcie — polityka. Podpisujemy się w pełni pod dzisiejszymi słowami „Gazety Pol-

Od chwili zakończenia wojny światowej istnieje ułaskawie między Polską a Węgrami układ niepisany, a przecież wiążący, układ, który nazwać można „Paktem wzajemnego poszanowania żywot-

nych interesów”.

Konstatacja sił w Europie powojennej stwarzała niejednokrotnie odmienne przesłanki taktyczne dla obrony własnych interesów każdego z trzech państw. Faktem jest jednak, że w ciągu lat osiemnastu wszystkie Rządy w obu krajach potrafiły zawsze pogodzić działania w obronie interesów swego Państwa z poszanowaniem interesów strony drugiej. zarówno węgierskich przez Polskę, jak i polskich przez Węgry...

Wydaje się nam również wskazanem podkreślić, że tak silnie niedawno przez Polskę w Londynie wysunięta zasada: „nic o nas bez nas ale i nic o nich bez nich” — odnosi się nie tylko do szerokiej planów organizacji pokoju i bezpieczeństwa Europy, lecz w równej mierze i do tak nas interesującego zagadnienia organizacji państw dorzecza Dunaju.

Dodałbyśmy do tego tylko jeszcze jedno. Polityka Węgier jak i Polski, niezależnie od aktualnej konstelacji sił w Europie, przeopjona jest zasadami obrony szczerzych zasad moralności i sprawiedliwości. Tradycyjnie moglibyśmy myśleć tą znowu łączyć ze wspólną przeszłością — z obroną chrześcijańskiej kultury i z ciężkim dziejowym doświadczeniem zaborów; aktualnie będzie to troska o niezawodne paszeczanie żywotny interesów narodu i państwa przeciwko ciemnym siłom międzynarodowym.

Czytelnicy! darują osobiste wspomnienie Dziennikarce polscy, w czasie swego październikowego, oficjalnego pobytu w Budapeszcie mieli okazję bliższego zetknięcia się z premierem Goemboesem, mężem stanu, który steruje i nawą państwową Węgier w tych ciężkich dla

Europy chwilach. Mówiliśmy z nim o przyjaźni polsko-węgierskiej, mówiliśmy i o przyszłości Węgier. W wywiadach szefa węgierskiego rządu — byłego premiera, dzielnego oficera — brzmiała przekonujący akcent: nuta wysołego patriotyzmu i samopoczucia siły państwowej — nuta tak charakterystyczna dla nastrojów całego bez wyjątku społeczeństwa węgierskiego. To też w chwili pobytu premiera Kościłkowskiego w Budapeszcie myśleliśmy przedewszystkiem o tej silnej i niezachwianej wierze Węgier w ich państwo i przyszłość. Niech naród węgierski będzie przekonany, że w swych szczerych dążeniach zawsze może liczyć na polską przyjaźń.



Premier polski p. Kościłkowski.

Po koszmarnych zajściach czwartkowych zapanował we Lwowie spokój

WARSZAWA, (tel. wł.) Ze Lwowa nadeszła dziś wiadomość, że w godzinach porannych między 5—6 odbył się pogrzeb 8 ofiar ostatnich tragicznych wypadków lwowskich. W pogrzebie tym wziął udział ksiądz oraz rodziny zmarłych. W czasie pogrzebu pannał zupełny spokój. (M)

Ofiary zająć lwowskich

LWÓW, 18. IV. — Lwów, który we czwartek przeżył koszmarny dzień, zwolna przychodzi do siebie, nie mogąc jeszcze zrozumieć, jak to wszystko było możliwe. Tymczasem władze czynią bilans ekscesów i wydają zarządzenie celem zapobieżenia podobnym strasznym wypadkom.

Jak się dowiaduje korespondent Agencji „Iskra”, liczba zabitych i zmarłych na skutek otrzymanych ran w zajściach ulicznych wynosi 8 osób. Ponadto w szpitalach lwowskich znajduje się 60 osób rannych podczas zająć.

Spośród zmarłych udało się rozpoznać dotychczas 4 osoby. Są to: Michał Łaciniuk, 31 lat, karany 18 razy za kradzież, Mieczysław Sikorski, 29 lat, 3-krotnie karany sądownie, Jan Gwoździ, 33 lata, bez zajęcia, oraz Władysław Łogucki, 40 lat, woźny.

Spośród policji ciężkie rany i obrażenia od kul rewolwerowych i kamieni odniosło 7 szeregowych. Są to: starszy posterunkowy Nalepa, starszy posterunkowy Bartczak, posterunkowy Lipak, post. Opilko, post. Głowacz, post. Drapała, oraz post. Boczek.

Lżejsze rany i obrażenia odniosło 2 oficerów i 23 szeregowych policji państwowej. M. inn. lżej ranni są podkomisarz Sienkiewicz, podkomisarz Aftowicz i przodownik Szlapek.

Aresztowania objęły około 300 osób

Lwowskie władze bezpieczeństwa aresztowały po czwartkowych krwawych zajściach ulicznych około 200 osób spośród sprawców zająć, podżegaczy i wywrotowców. Pośród aresztowanych znajduje się około 80 osób notowanych za przestępstwa kryminalne.

Wedle ostatnich wiadomości liczba aresztowanych doszła do 300 osób.

Odezwa organizacji b. wojskowych piętnuje robotę wrogich żywiołów

We Lwowie zapanował wczoraj spokój. Opinia lwowska stwierdza jednomyślnie, że zajścia wczorajsze zostały spowodowane przez agitatorów wywrotowych. Dają temu wyraz odezwy wiceprezydenta miasta, dr. Ostrowskiego, Związku Obrońców Lwowa, Federacji Kombatantów, które pojawiły się wczoraj na murach miasta.

Zw. Obrońców Lwowa stwierdza, że niezorganizowane żywioły, kierowane sprawną ręką podżegaczy, doprowadziły do pożalowania godnych ekscesów.

W odezwie prezydenta Lwowa czytamy, że pogrążone w ciężkiej nędzy masy bezrobotnych, mimo wielokrotnych ostrzeżeń, dały się nieestetycznie sprowokować przez zorganizowanych agitatorów, działających za obce pieniądze w imieniu obcych interesów. Udział i cele wywrotowe tych czynników, skierowane przeciw najwyższemu dobru Państwa, zostały ponad wszelką wątpliwość stwierdzone. Znowu ulice naszego bohaterstwa grodu zboczyły się krwią robotnika polskiego, niestety tym razem nie dla dobra naszej Ojczyzny, ale w interesie wrogich jej żywiołów.

Federacja P. Z. O. O. potępia akcję „żywołów wywrotowych, które z nad wyraz smutnego obrzędu pogrzebowego uczyniły żer dla swoich haniebnych celów, wciągając w grę zastępy niezorganizowanych robotników nie mających nic wspólnego z obcą im robotą niszczytelką”. Federacja przeciwstawia się nikczemnej akcji, która przyjęła dla pozorów hasło walki o pracę i byt, a za obce pieniądze dąży do realizacji celów obcych nie tylko naszemu państwu, ale przede wszystkim niezgodnych z interesem mas pracujących. „Robotnik” polski może zawsze liczyć na pomoc i poparcie Federacji P. Z. O. O. w słusznych jego żądaniach, obcy zaś agitator znajduje nas zawsze przygotowanych na odparcie.

Odezwy te nie są tylko gestem. U wojewody zjawili się delegaci wszystkich związków kombatantek z Związkiem obrońców Lwowa na czele, oświadczając, iż wszyscy kombatanci polscy oddają się do dyspozycji władz.

Również lwowska organizacja Undo ogłosiła odezwę, potępiającą komunistycznych agitatorów, którzy doprowadzili do czwartkowych zająć we Lwowie.

Próby wznowienia rabunków w dniu wczorajszym

Warszawa, 18. IV. — Jak donosi „Gazeta Polska”, wczoraj w niektórych punktach miasta zaczęły się ponownie gromadzić grupki, ujawniające tendencję kontynuowa-

nia wczorajszych rabunków. Patrole policji rozproszyły jednak wszystkie podejrzane elementy, paraliżując w zarodku wszelkie próby wznowienia rabunku. M. in. przytrzymało 15 osób w ubraniach onegdaj zrabowanych, na których były jeszcze kartki z cenami.

Likwidacja szajek złodziejskich, które grasowały po mieście, odbywa się systematycznie. Do tej pory aresztowano około 300 osób. Na wielu ulicach, szczególnie na ul. Gródeckiej, większość sklepów ma wybite szyby, zdarte szyldy i zdemolowane ramy okienne.

Szkody sięgają setek tysięcy zł. Męty uliczne dopuściły się rabunku dużej ilości sklepów.

Stan pogotowia w policji

Wojewoda lwowski wydał we czwartek późnym wieczorem szereg zarządzeń, zmierzających do utrzymania ładu i porządku w mieście. Do Lwowa przybyły silne oddziały policji pieszej i konnej, które objęły wzmocnioną służbę bezpieczeństwa.

Od wczoraj rana tramwaje kursują normalnie, a życie miasta wróciło do swoich norm.

O pracę dla bezrobotnych

We czwartek wieczorem p. wojewoda przyjął na audjencji delegację OKR. PPS. i ZZZ. W dniu wczorajszym wicewojewoda Sochański przyjął delegację Ligi Obrony Praw Człowieka, która oświadczyła, iż przyczyną, która doprowadziła do ostatnich zająć jest stan bezrobocia. Wicewojewoda w odpowiedzi podkreślił, że Rząd dokłada starań, aby jaknajenergiczniej zwalczyć bezrobocie i zrobić wszystko, by poprawić położenie bezrobotnych. Z chwilą jednak kiedy w grę wchodzi interes Państwa i ładu wewnętrznego, władze nie mogą myśleć kto ponosi winę ale muszą spełnić swój obowiązek i mieć na oku dobro całego Państwa oraz wszystkich jego obywateli.

Wczoraj w południe u p. wojewody zjawili się delegacja, w której skład weszli wszyscy wiceprezydenci miasta oraz członkowie zarządu miasta. Delegacja przedstawiła p. wojewodzie postulat uruchomienia w BGK. kredytu na roboty budowlane oraz zwiększenie kredytu rządowego dla Lwowa.

Jak rabowano?

„Iskra” podaje szereg szczegółów, zaob-

SP. STANISŁAW SZPOTAŃSKI



Z Warszawy donosi (Pat): 18-go IV w nocy o godz. 1.30 w Korycie, pod Warszawą, zmarł znany pisarz, Stanisław Szpotanski, w wieku lat 54.

W niedzielę wyjazd premiera Kościłkowskiego do Budapesztu

WARSZAWA, 18. IV. — Jutro rano udaje się premier Kościłkowski do Budapesztu. Tym samym pociągami wyjeżdżają również dziennikarze, którzy towarzyszyć będą p. Premierowi w jego podróży na Węgry.

Komisarz Gdyni p. Sokół definitywnie ustępuje

WARSZAWA, 18. IV. — Ustąpienie komisarza rządu na miasto Gdynię p. Sokół zostało już zdecydowane. Dotychczas nie ustalono kto obejmie to stanowisko.

Wojska tureckie okupują Dardanellę

London, 18. IV. — Agencja Reutersa donosi ze Stambułu: Na nadzwyczajnym posiedzeniu tureckiej rady ministrów, pod przewodnictwem prezydenta republiki Kemala Atatürka, zdecydowano onegdaj wieczorem remilitaryzację cieśnin Dardanelskich. Wszystkie punkty strategiczne na pół wyspie Gallipoli zostały już obsadzone przez silne oddziały wojsk tureckich (PAT)

serwowanych podczas czwartkowych rozruchów:

Z kilku sklepów rabujący tłum wyrzucił towar na ulicę. Obok jednego ze sklepów leżały żywe ryby. U Wedla na pl. Marjackim zrabowano wszystkie słodycze, a z wystawy firmy Lintner zrabowana została wódka. Część flaszek rozbito na chodniku. W sklepie Jankowskiego przy pl. Marjackim wybito dwie olbrzymie szyby. Na tym odcinku nie ostała się zresztą prawie żadna wystawa. Nie oszczędzono nawet szyb w Teatrze Wielkim. Duże zniszczenie daje się zauważyć na ul. Gródeckiej, gdzie komuniści podpaliли wielkie składy drzewa. Na bocznych ulicach dzielnicy Gródeckiej, wiodących szczególnie na plac Bema, spotykano mnóstwo pijanych. W browarach lwowskich zrabowano kilka tysięcy butelek piwa.

Władze otrzymują skargi obywateli Lwowa na bandytyzm i wykroczenia elementów wywrotowych, które kierowane przez agitatorów, nietylko dopuszczały się napadów na spokojną ludność, rabowały sklepy, ale nawet przeszkadzały wszelkiej akcji sanitarnej, uniemożliwiając rannym uzyskania pomocy lekarskiej. Agitatorzy kierowali rozmysłnie tłum na apteki, będące w czasie zająć jedynymi punktami opatrunkowymi. Wskutek tego kilka aptek musiano zamknąć.

Pociągnięcie „komitetu pogrzebowego” do odpowiedzialności sądowej

LWÓW, 18. IV. — Prokurator wytoczył dochodzenie przeciw członkom komitetu pogrzebowego za spowodowanie krwawych rozruchów na ulicach Lwowa na skutek indolencji i niewykonania przyjętych na siebie zobowiązań utrzymania spokoju i ładu w trakcie pogrzebu ofiary wypadków z 14 bm.

W skład komitetu pogrzebowego wchodzi: jako kierownik Jan Kusznir, Michał Pieniaga, przedstawiciele klasowych związków zawodowych, Bronisław Skalak, przedstawiciel OKR. PPS., dwóch przedstawicieli ZZZ., Kazimierz Białik i Kazimierz Zakrzewski oraz Emanuel Scherer, przedstawiciel „Bundu”.

Przedstawiciel Min. Spr. Wewn. we Lwowie

LWÓW, 18. IV. — Z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przybył do Lwowa naczelnik wydziału społeczno-politycznego Myśliński.

Pobyt min. Kohta w Warszawie

WARSZAWA, 18. IV. — Bawiący od wczoraj w Warszawie norweski min. spraw zagranicznych Koht przyjął dziś rewizytę u n. Becka, poczem złożył wizytę premierowi Kościłkowskiemu. O godz. 1-szej min. Koht został przyjęty na oficjalnej audjencji przez Pana Prezydenta Rzplitej na Zamku, poczem wziął udział w śniadaniu, wydanem na jego cześć przez Pana Prezydenta. Na śniadaniu obecni byli członkowie rządu oraz członkowie poselstwa norweskiego.

Wieczorem min. Koht weźmie udział w obiedzie, wydanym przez posła norweskiego Ditloffa, a jutro rano udaje się w dalszą podróż do Moskwy. (M)

Próbna jazda ss „Batory”

WARSZAWA, 17. IV. — Statek „Batory” przed swą inauguracyjną podróżą z Trjestu do Gdyni, odbył w dniach 31 marca do 3 kwietnia podróż próbną wzdłuż wybrzeży Istrii i wyspy Cherso.

Urządzenie wnętrza statku oraz dekoracje artystów polskich, wywołały wielkie uznanie wśród uczestników wycieczki. — Niemniejże uznanie zdobyła sprawność techniczna „Batorego”, który osiągnął w tej pierwszej podróży szybkość, przekraczającą 20 mil na godzinę.

NOWE KONTRTORPEDOWCE POLSKIE

Dwa nowe kontrtorpedowce, które Polska zamówiła w stocznjach angielskich, będą mierzyć 114 do 115 metrów długości, 11 metrów szerokości, a szybkość ich wyniesie 37 do 39 węzłów, a więc będzie maksymalna, na jaką technika dzisiejsza pozwala.

Tonaż nowych kontrtorpedowców polskich, których nazwy nie zostały jeszcze ustalone, wyniesie 1.975 ton. Uzbrojenie składać się będzie prawdopodobnie z dział 120 mm oraz sześciu wyrzutni torpedowych. (k.)

Obrady polsko-niemieckie

Z Warszawy donosi (PAT): W dniu 17-go b. m. rozpoczęły się w Warszawie posiedzenia komisji polsko-niemieckich do kontroli obrotu towarowego w sprawie wykonania układu polsko-niemieckiego z dnia 4 listopada 1935 r. i ustalenia planu obrotów na I i II kw. maj rb. Narady potrwać przez kilka dni.

Na niedzielę

POD TCHNIENIEM POKOJU

„A pokój Boży, który przewziasa wszelki zmysł, niechaj strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie”.

(Do Filipinów 4. 7).

Bez wątpienia żadne pokolenie nie żyło w znaku takiego niepokoju jak nasze Po wstrząsach Wielkiej wojny mimo zawarcia rozejmu, mimo utrwaleń stanu pokojowego, nigdy nie było mowy o prawdziwym pokoju. Ustawiczne niezadowolenie, ciągłe kłopoty i podkop, wieczyste wrzenie w tym historycznym okresie niepokoju. Jedną z głównych przyczyn tego chaosu to ułatanie się ducha chrześcijańskiego z kultury zachodniej — europejskiej to jej poginięcie czy holzweiczenie. A już wielki prorok Izajasz powiedział: „Nie masz pokoju bezbożnym, mówi Pan” (Izaj. 48. 22).

Zhawiciele świata, znając dogłębnie tę podstawową technię serca ludzkiego za pokój, nie przestaje wskazywać, podobnie jak to czyni i w dzisiejszej ewangelii na tchnienie pokoju, jakie idzie od Jego Objawienia. To też i Zmartwychwstały, ukazując się nam raz nieraz większej gromadzie uczniów w Wieczerniku, wita ich wśród Białej Niedzieli podniosłym życzeniem: „Pokój wam”, a nam przynosił zarazem niemiernie znaczenie pokoju, jaki płynie z życia w Bogu i Chrystusie.

Wszystcy znamy, jedni mniej drudzy więcej, ten dziwny niepokój, jaki nas ponosi po drogach i w tenach krótkiego naszego życia. Im większy jest duch, im gorętsze serce, im dogłębniej przeżywa, im donośniej nieświata, tem boleśniej szarpie za trzewia niepokój. Już myśliciele starożytności: „Wszystkie rzeczy trudne, nie umie ich człowiek ułoić. Nie nasyci się oko widzeniem ani napełni się ucho słyszeniem” (Ekklesiastes 1. 8). Doniero ufnie położona w Bogu dziwnie koł człowieka. To też dusznie powiada św. Augustyn: „Niepokój jest serce nasze donoty, donoty nie spocznę w Prui”. I przedziwnie to oblaw: podobnie jak w życiu wielkiego swa św. Moniki nogi i tęsknota za uzyskaniem spokoju wewnętrznego odwołała od manicheizmu i przewiodła do Kościoła, podobnie i dziś prowadzi nie tylko reszta myślnych pogan, ale i anielików do katolicyzmu.

Ma bowiem Wiara to do siebie, że rzucając pomost między ziemią ziemską a nadziemską, czyni dość istotnej potrzebie serca ludzkiego. Więc wypełnia niepokój pustkę, jaka rodzi się z niewiarą, przenosi ducha przedziwnym uczuciem bezpieczeństwa i potężną świadomością, że wszechmogący Bóg otacza go swoim mocarnym ramieniem, przez życie sakramentalne uzupelnia i uskrzydla mistyczne wloty duszy. To też już nazewnaj, a zważając w promieniowaniu św. możemy wnikiem weirzeniem odróżnić człowieka wierzącego od niedowiarka, z którego wynika niesamowit ziań osch i pustki, odstręcający i mimo niewnej doirzanej szlachetności od takiego nieszczęśliwca. Zaś cudowny pokój człowieka przeniesionego Bogiem podnosi każdego nieuczestnego w niepokój sposób, iż przynosił się słowa św. Pawła, że „pokój Boży przewziasa wszelki zmysł” i inne malmistwo: „Kiedy człowiek zblży się do serca elekciekiego, wtedy brwa Bóg uwrzyszony”.

Nie należy jednak uważać ludzi Bożych za anielów i człowieka, owiany tchnieniem pokoju Bożego nie jest wolny od pokus i on bywa narażony na upadki. Dla tego to Chrystus znając ułomność natury ludzkiej, ustanowił, jak o tem opowiada dzisiejsza ewangelia, osobny źródło uspokojenia i pokrzepienia. Sakrament Pokuty, w którym ułatwia się człowiekowi dźwignięcie się z upadku. Dobrowolne unokorzenie się w spowiednicy, świadomość, iż Kościół za pośrednictwem spowiednika potwierdza odnieszenie grzechów, poczucie swobody i uwolnienie z net grzechowych napełnia serce ludzkie dziwnie radosnym pokojem, znanym wszystkim, zwłaszcza w tym okresie wielkanocnym. Dusze subtelniejsze, Bogu oddane tęsknią za spowiedzią, a kiedy ponadna w nieszczęście grzechu śmiertelnego, odczuwa wprost ewalutowa potrzebę spowiedzi i pót nie znajda spokoju, póki nie natknie się na sposobność spowiadania się. I tak wszyscy w spowiedzi odczuwają ważkość słów Pawłowich: „A pokój Boży, który przewziasa wszelki zmysł, niechaj strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie”. (Do Fil. 4. 7)

Pokój ma tak wielkie znaczenie, iż należy go uważać za najcenniejsze znamię stanu łaski, życia i człowieka. P. Jezus nie tylko głosił wszystkim pokój, ale cała postać, wszystkie jego ruchy, a osobliwie blask jego oczu oddychał i promieniował pokojem. Podobnie i z postaci Świętych i ludz po chrześcijańsku opianowanych bije, jakby łuna pokoju. Nie jest to ten ziań wytrachowanych dyplomatorów czy chyttrch dyplomatów, którzy zamieniają się w chodzące posagi marmurowe, ani też to stęzenie egolizmu w człowieku na oko spokojnym. — Przeciwnie w tym chrześcijańskim spokoju coś z ojcowskiej nowagi, coś z macierzyńskiej dohroliwości, bo w takich chrześcijanach spełnia się bezustannie błogie życzenie św. Pawła: „A pokój Boży, który przewziasa wszelki zmysł, niechaj strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie”. (Do Fil. 4. 7).

Zyczenie pokoju Bożego wśród tej Białej Niedzieli przynosił ten ciich pokój, jakim oddychali katechumeni pierwszych wieków, codoniero ochrzczeni i w bieli szat i dusz chadziący no wiosennym świecie. Więc i my wraz z tem odrodzeniem się wiosny i zmartwychwstaniem Chrystusa, unrtomnimy sobie nasze odrodzenie w zdrojach Chrztu św i uzupelnienie jego w Sakramencie Pokuty i błęgniemy w ornamencie krag słów Chrystusowych: „Pokój zostawiać uam, pokój mój daję uam, nie taki, jaki świat zwrkł dawać. Ja uam daję. Niechaj serce wasze nie truży się ani leka”. (Jan 14. 27)

X. Nikodem Cieszyński

Samolotami podróżuje się bez zmęczenia

Polska w przekroju

Wieści ze świata

Najtańszy na świecie samolot

„R. W. D. 16“

Z Warszawy donoszą: Zapowiedziany przez doświadczalne warsztaty lotnicze nowy samolot RWD 16 odbywa już pierwsze loty próbne. Ten najtańszy samolot na świecie (cena jego ma wynosić 5.500 zł) wytrzyma dotychczasowe próby znakomicie. Po pierwszych lotach zaszła jednak konieczność dokonania pewnych drobnych poprawek. Obecnie RWD-16 zdaje ostatnie egzaminy i niedługo zostanie wypuszczony na rynek.

Zapowiedź ukazania się samolotu tańszego od samochodu wzbudziła na całym świecie ogromne zainteresowanie. Szczególnie sfery lotnicze francuskie i angielskie żywo zajmują się śmiałymi projektami Polaków.

Konstruktorzy samolotu, inż. Rogalski, Drzewiecki i Wędrychowski są całkowicie zadowoleni z wyników osiągniętych przez swego najmłodszego pupilka.

Młodzież u stóp cudownego obrazu w Częstochowie

Komitet organizacyjny pielgrzymki młodzieży akademickiej na Jasną Górę zebrał już złoto, konieczne na wykonanie ryngrafu, który złożą przedstawiciele młodzieży w dzień ślubowania u stóp cudownego obrazu. Ryngraf ten będzie miał wymiary 30x18 cm, a waga jego wynosić będzie 800 gr. Ryngraf wykona jedna z najlepszych firm jubilerskich w Warszawie.

Komitet pielgrzymkowy otrzymał od O. O. Paulinów list z zawiadomieniem, że Ojcowie zgadzają się na wyniesienie cudownego obrazu na wały podczas Mszy pontyfikalnej, którą odprawi ks. prymas Hlond. Dotychczas cudowny obraz był dwukrotnie wyniesiony na wały: raz podczas ślubu Jana Kazimierza, drugi zaś raz podczas jubileuszu, który odbył się w 1931 roku.

Nowy statut Związku Harcerstwa Polskiego

W dniu 8 kwietnia br. Rada Ministrów, nadała Związkowi Harcerstwa Polskiego nowy statut, na mocy którego Z.H.P. stał się Stowarzyszeniem „Wyższej Użyteczności“.

Ta uchwała Rady Ministrów ma niezwykle doniosłe znaczenie dla harcerstwa, bowiem stawia je w rzędzie paru najwięcej zaśluzonych dla kraju, oraz najpożyteczniejszych organizacji.

Wyższa użyteczność Związku Harcerstwa Polskiego posiada jeszcze oprócz znaczenia moralnego duże znaczenie praktyczne.

Przyrzucając należy, że w nowych formach organizacyjnych, pod troskliwą opieką Państwa ruch harcerski spełni wobec Polski swe wielkie wychowawcze zadanie.

Kraków w kwiatach

Prace organizacyjne w związku z „Dniami Krakowa“, które odbędą się w czerwcu, są w pełnym toku. M. in. wzniesiona została w łonie Obyw. Komitetu „Dni Krakowa“ sekcja upiększenia miasta, która już w ub. roku rozwinęła nader żywotną działalność na polu przyozdobienia Krakowa zwłaszcza żywą roślinnością i kwieciami. Głównym zadaniem tej sekcji będzie wzniesienie szeroko zakrojonej akcji udekorowania domów krakowskich kwiatami, nadania tej dekoracji charakteru artystycznego i uzgodnienia z postaciami ulic i kamienic krakowskich, oraz ułatwienia szerokim rzeszom mieszkańców nabywania po cenach możliwie najniższych kwiatów i roślin ozdobnych oraz skrzynek z ziemią do umieszczania w oknach domów.

Ob. Komitet „Dni Krakowa“ liczy na to, iż akcja ta zatonie najszersze kręgi.

Wszelkich informacji w powyższych sprawach udzielać będzie Ob. Komitet „Dni Krakowa“, ul. Lubicz 4.

Rozmach w budowie pierwszego portu rybackiego

Z Gdyni donoszą: Budowany z ogromnym rozmachem pierwszy port rybacki nad otwartym Bałtykiem w Wielkiej Wsi-Hallerowie, nosić będzie nazwę „Miedzymorze“.

Nazwa „Miedzymorze“ jest nie tylko tradycyjna, ale również i historyczna. Pas ziemi u nasady półwyspu Helskiego pod Wielką Wsią zawsze nazywał się Miedzymorze. Ponieważ na odcinku tym buduje się port, w planach i t. p. figuruje już ta nazwa. Nazwa Wielka Wieś i Hallerowo zostaną zachowane jako dzielnice przyszłego portu, albo jako kąpieliska.

Prace nad budową portu posuwają się szybko naprzód.

Hebrajskie gimnazjum w stolicy?

Jak donoszą z Warszawy zawiązał się specjalny komitet powołania do życia w r. 1936-37 pierwszego w stolicy szkoły średniej o pełnych — prawach, w którejby wszystkie przedmioty wykładano w języku hebrajskim. Odpowiednie podanie o wydanie konce-

sji na gimnazjum hebrajskie złożono już w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Decyzja władz szkolnych w tej sprawie znana ma być w najbliższych dniach.

Złowrogie samosąd polityczny w Jugosławii

BIAŁOGROD, 17. IV. — Wczoraj popołudniu w Kerestnociu w pobliżu Zagrzebia wydarzyły się poważne zaburzenia.

Tłum, złożony z kilkuset włościan napadł i zamordował 6 młodych ludzi, których

podejrzewał o przynależność do organizacji „ochotników narodowych“, oskarżonych o niedawne zabójstwo dep. Berkliaczeza. — W rzeczywistości ofiary zajęć należały do organizacji „Związku radykalnej młodzieży jugosłowiańskiej“. Do Zagrzebia przybyli oni w odwiedziny do b. bana Zabrzebia Michajłowicza.

Według zeznań Michajłowicza i jednego z młodych ludzi, żaden z gości byłego bana nie był uzbrojony. Tłum 500 włościan, który domagał się wydania bawiących u Michajłowicza przedstawicieli młodzieży wdarł się do jego mieszkania i dokonał ohydnych mordów bezbronnym w jednym z zabudowań, przylegających do domu Michajłowicza, który również odniósł lekką ranę głowy.

Rozwścieczony tłum przed nadejściem policji zdemolował mieszkanie Michajłowicza a następnie udał się do wsi Rakiti, gdzie zamordowano jednego z włościan i podpalamo jego dom.

Okradzenie willi Rockefellera

NOWY JORK, 17. IV. W willi Rockefellera jun. przy Park Avenue popełniono niezwykle zuchwałą kradzież.

Rockefeller wraz z rodziną wyjechał na święta z Nowego Jorku, pozostawiając w willi dwu tylko służących. Służący ci weszli w kontakt z bandą złodziejską i wspólnie okradli swego chlebobawcę. Przed willą zajeżdżały olbrzymie wozy meblowe, do których złodzieje najspokojniej załadowali wszystkie cenne meble, obrazy, najrozmaitsze kosztowne drobiazgi, żyrandole, a nawet dwie kasy ogniowate. Policję, która zainteresowała się tą gospodarką, uspokojono twierdzeniem, że dokonującej przeprowadzki z polecenia milionera.

Gdy Rockefeller powrócił do Nowego Jorku i zastał willę ogoloną ze wszystkiego. Wartość skradzionych urządzeń sięga półtora miliona dolarów. Złodzieje, na szczęście, nie zdołali wykryć pancernych schowków w ścianach, w których mieściły się bardzo cenne kosztowności i gotówka.

Wies odcięta od świata spowodowała sankcję

Na granicy włosko-francuskiej leży wioska Mollieres, zamieszkała wyłącznie przez ludność francuską. Wioska ta miała być przydzielona do Francji. Ze względu na to, że król Wiktor Emanuel I. posadał tam swe tereny polowania — włoską pozostawiono po stronie włoskiej. Mieszkańcy wioski nie wiele martwili się tym stanem rzeczy, gdyż mogli wszystkie swe sprawy załatwiać w sąsiednim miasteczku francuskim Saint-Sauveur-sur-Thièze odległym zaledwie o dwa km., podczas gdy do najbliższego osiedla włoskiego trzeba było iść 8 godzin. Obecnie spowodował zarządzonego na skutek sankcji zamknięcia granicy włosko-francuskiej, mieszkańcy włoski Mollieres są zupełnie odcięci od świata. Na stronę francuską przechodzić im nie wolno, do najbliższego osiedla włoskiego Valderi jest ponad 40 km. W dodatku do niedawna, wskutek silnych zaważy śnieżnych, drogi górskie były zupełnie nie do przebycia. To też mieszkańcy włoski żyli w miesiącach zimowych w zupełnym odosobnieniu.

Ponad 8 milionów bezrobotnych w Europie

Międzynarodowe Biuro pracy w Genewie stwierdziło, że z końcem marca br. było w 21 krajach europejskich ogółem ponad 8 milionów bezrobotnych zarejestrowanych. Nie wlicza się tu bezrobotnych na wsi, zwłaszcza w Polsce. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego oznacza to spadek o przeszło 700 tysięcy osób. W kilku krajach bezrobocie powoli maleje. Najwięcej bezrobotnych jest jeszcze ciągle w Niemczech (2.863.109), oraz w Wielkiej Brytanii (2.016.578), dalej w Hiszpanii, Francji, Polsce itd. Pogorszenie warunków pracy w porównaniu z ubiegłym rokiem wskazuje Szwajcaria, Bułgaria, Węgry, Łotwa, Norwegia, Rumunia i Jugosławia. Z krajów pozaeuropejskich bezrobocie zmniejszyło się znacznie w Japonii, gdzie liczba osób pozbawionych pracy wynosi obecnie 360 tys.

NOWA PRÓBA POBICIA REKORDU ŚWIATOWEGO



Francuz Jean Dupny zamierza na tej motorówce pobić rekord światowy szybkości.

Życie Wielkopolski

Poznań

NA ĆWICZENIA WOJSKOWE POWOŁANO 6 ROCZNIKÓW

P. Minister Spraw Wojskowych zarządził na podstawie art. 79 ustęp 1 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 23 maja 1924 roku (Dziennik Ustaw R. P. nr. 60 poz. 455 z dnia 4 sierpnia 1933 r.) powołanie w roku budż. 1936/37 na ćwiczenia wojskowe podoficerów i szeregowców rezerwy. Powołaniu podlegają:

z rocznika 1912

na 6 tygodni wszyscy podoficerowie, st. szeregowcy i szeregowcy rezerwy, należący do lotnictwa, balonów, formacji telegraf. i radiotelegraficznych.

Z rocznika 1910

1) Wszyscy podoficerowie rez., oraz wszyscy starsi szeregowcy i szeregowcy rez., którzy ukończyli z pomyślnym wynikiem szkołę podoficerską W. P., należący do artylerii, broni panc., samochodów, saperów i żandarmerji (na 6 tygodni), do piechoty i kawalerji (na 5 tygodni), do lotnictwa, balonów, formacji telegraf. i radiotelegraficznych, taborów i st. zdrowia (na 4 tygodnie), do marynarki wojennej (na 4—6 tygodni).
2) Wszyscy starsi szeregowcy i szeregowcy rez. bez szkoły podoficerskiej należący do artylerji najcięższej, motorowej, przeciwlotniczej i po miarowej (na 6 tygodni), oraz do marynarki wojennej (na 4—6 tygodni).

3) Ci podoficerowie oraz st. szeregowcy rez. należący do służby uzbrojenia i służby intendencji, którzy otrzymają imienne karty powołania (na 4—6 tygodni).

4) Ci starsi szeregowcy i szeregowcy rez. bez szkoły podoficerskiej należący do piechoty, kawalerji, artylerji (konnej, lekkiej i ciężkiej), broni panc., samochodów, lotnictwa, balonów, saperów formacji telegraf. i radiotelegraficznych, żandarmerji, taborów i st. zdrowia, którzy otrzymają imienne karty powołania (na 4 tygodnie).

Z rocznika 1908 i 1905

1) Wszyscy podoficerowie rez., oraz wszyscy st. szeregowcy rez. z ukończoną szkołą podoficerską W. P., należący do artylerji najcięższej (na 6 tygodni).

2) Ci podoficerowie rez., oraz ci st. szeregowcy i szeregowcy rez. z ukończoną szkołą podoficerską W. P., należący do piechoty, kawalerji, artylerji (kon., lek., ciężk., mot., plotn.

TAJEMNICZE PODZIEMIA OSTRZESZÓWSKIEGO METEORU

Podana przez Polską Agencję Telegraficzną wiadomość o rozpoczęciu prac przez badacza-geologa prof. Schmidta około wydobywania, znanego już z poprzedniego roku, meteoru okazuje się bezpodstawną. Oto co pisze nam nasz korespondent z Ostrzeszowa:

Wiadomości o meteorze tutejszym, lansowane od kilku dni przez szereg dzienników, są bezpodstawne. Sprawa ostrzeszowskiego meteoru, według danych otrzymanych od obecnie urzędującego wiceburmistrza miasta p. M. Malinowskiego, przedstawia się następująco:

Wstępne poszukiwania meteoru, prowadzone w roku ub. przez prof. Schmidta, nie przyniosły żadnego pozytywnego rezultatu. — Natrafiono jedynie na warstwę ziemi, silnie spieczoną, co w rezultacie okazało się żużlem.

Magistrat m. Ostrzeszowa uchwalał z października 1935 r., postanowił rozpocząć pewną pracę, która by w wyniku dała miastu pewność o istnieniu owego zag. dkowego meteoru.

Zgodnie więc z uchwałą, przed dwoma tygodniami — trzech robotników pracowało przez 4 dni, dokonując zezuszczenia górnej warstwy żużli na przestrzeni ca 8x12 metrów. W wyniku tych skromnych prac, stwierdzono, że pod usuniętą warstwą znajduje się

głina, il i piasek z wodą zaskorną. Przekonano się, że jakkolwiek śladów, któreby wskazywały na istnienie w miejscu tem meteoru — niema. Podkreślić wypada, iż o przeprowadzeniu tych prac p. Schmidt nie wiedział. Na tem prace te zakończono.

Mimo to, Magistrat m. Ostrzeszowa, który przekonany jest o nieistnieniu owego „niebieskiego gościa“, postanowił w dniu dzisiejszym, tj. 17. 4. br. na swem posiedzeniu, aby z dniem 20 bm., dwóch ludzi, przez ca 3 dni, pracowało w dalszym ciągu, nad możliwością ew. wydobycia tajemniczego meteoru. Celem tej pracy, jest jedynie zaspokojenie umysłów szerokiego obywatelstwa, które wiele roku, sobie, z wydobycia tajemniczego meteoru.

Robotnicy ci, własnym świdrem całowym, wiercić będą dalej w kilku miejscach, gdzie usunęto żużel, aby już ostatecznie stwierdzić, czy ów meteor istnieje w lesie ostrzeszowskim.

Gdyby na meteor ten natrafiono, wówczas natychmiast poinformujemy o tem P.T. Czytelników naszego pisma, podając wiadomości z najwiarygodniejszego źródła. (da)

WARTA WYRZUCIŁA ZWŁOKI ZAGINIONEJ KOBIETY

17. b. m. w południe zaalarmowany został posterunek policji w Naramowicach o makabrycznym odkryciu, którego dokonano na lewym brzegu Warty. Oto tuż nad brzegiem znaleziono strasznie zniekształtowane zwłoki młodej kobiety.

Zawiadomiony wydział śledczy P. P. wysłał na miejsce st. przod. Bąbola, który natychmiast przystąpił do przeprowadzenia dochodu i ustalenia tożsamości zmarłej. Po przybyciu stwierdzono, że zwłoki leżały co najmniej kilkanaście dni w rzece. Wskazywał to daleko posunięty proces rozkładu ciała, które obrzękło i przedstawiało już tylko jedną wielką czarną niekształtną masę. Mimo wszystko zdołano stwierdzić silne zdrapnięcie naskórka na twarzy, które powstać mogło wskutek zadanej gwałtownej śmierci względnie od kamieni,

znajdujących się w rzece. Kwestję tę rozstrzygnie niewątpliwie badanie zwłok, które przeprowadzi poznański zakład medycyny sądowej do którego firma „Ceremonja“ przetransportowała zwłoki nieznannej kobiety.

Chcąc przytoczyć się do ewentualnego szybkiego ustalenia nazwiska zmarłej podajemy poniżej jej rysopis. Jest to kobieta około 25 lat, 1,65 wysoka, średniej budowy, płaszcz brązowy z czarnym kołnierzem futrzanym, bluska seledynowa, koszula biała, spódnica wełniana (koloru nie ustalono) półbócki czarne, pończochy jedwabne beżowe, szal brązowy w drobne kwiaty.

zwłoki należą do zaginionej w dniu 21. marca br. 30-letniej Heleny Wroniakówny (Grochowe Łąki 3).

Tort z dziesięciu świeczkami

Jubileusz polskiej radjofonji będzie obchodzony bardzo uroczystie

Radjo Polskie otrzyma dzisiaj tort urodzinowy z dziesięciu świeczkami. — 18-go kwietnia mija 10 lat od dnia, w którym rozbrzmiały w eterze po raz pierwszy słowa „Halo! Tu Polskie Radjo”. Droga jaką przebyła polska radjofonja od malutkiej stacyjki warszawskiej do raszyńskiego olbrzyma i siedmiu filij na prowincji jest istota wielka. „Urodziny” będą też obchodzone odpowiednio hucznie i to przez cały tydzień od 18 do 25 bm. Tydzień ten będzie jednym wielkim turniejem muzyki polskiej. Wszystkie rozgłośnie wystąpią pokolei z koncertami najlepszych orkiestr i solistów lotnionych. Punktem kulminacyjnym będzie wielki koncert symfoniczny wszystkich 8-ju zespołów. Podczas całego tygodnia grane będą wyłącznie utwory polskich kompozytorów, począwszy od dawnych a skończywszy na nowoczesno-radykalnych. Ta wielka batalja muzyczna obejmie zarówno opery jak i operetki, chóry, symfonje i jazz. Najlepsze zespoły i najslawniejsi soliści wykażą doniosłość radja jako placówki krzewienia kultury muzycznej. Dwie transmisje zagraniczne, jedna z Paryża druga z Londynu zadowolą naszą łączność z Zachodem.

Program jubileuszowy rozpocznie się w sobotę, 18 kwietnia o godz. 19.25 przemówieniem naczelnego dyrektora Radja Polskiego p. Romana Starzyńskiego. Wieczór wypełni koncert poświęcony Paderewskiemu (o godz. 20.30). Przedtem jeszcze usłyszymy na fali łódzkiej (godz. 19.45) pierwszy koncert z cyklu reprezentacyjnych audycji regionalnych. Największą atrakcją wieczoru będzie niewątpliwie „bankiet” na który Radjo Polskie zaprasza półmilionową rzeszę swoich abonentów. Menu tej uczyty jest wspaniałe. Prostu slika idzie. Będą więc polskie maki (niekoniecznie wielkanocne), jęczmienie słowicze z koloraturą, danie szwajcarskie bez sera, a z „jodlerami” i inne smakoliki. Spożywać je można nie wychodząc poza

próg swego domu (strój dowolny!). Wystarczy „nakreślić” swoją skrzyneczkę radjową. Naczelnik kuchmistrz Zdzisław Górzyński zapewni, że uczta ta (niestety — jak może westchnie niejeden — tylko duchowa) zadowolą najwybredniejszych smakoszy.

Jubileuszowy Tydzień ma być podsumowaniem wyników dotychczasowej pracy. Po nim rozpocznie się nowy 11-ty zrzędu rok co przyniesie on nowego polskiej radjofonji.

Przedewszystkiem dalszą stabilizację w dziedzinie spraw finansowych. Nie jest to łatwe, jeśli porównamy preliminarz 13 milj. zł wpływów z budżetem stacyj zagranicznych, które jak np. we Francji przewidywały na wydatki 45 milj. zł, a w Niemczech aż 348 milj. zł. Coprawda przyrost abonentów jest stały a ostatni rok był pod tym względem rekordowy, bo wykazał 31,5 proc. przyrostu, to jednakże w sumie nasycenie kraju wynosi zaledwie 1,5 proc. w stosunku do ogółu ludności. Stoiśmy pod tym względem dopiero na 21-em miejscu w Europie. — Sprawa popularyzacji radja łączy się u nas nieodwołalnie z kwestją wypuszczenia na rynek taniego odbiornika. Zmontowanie takiego odbiornika jest jedną z naczelných trosk kierowników polskiej radjofonji. — Niemniej ważną jest budowa małych stacyj lokalnych, które umożliwiają słuchanie programu ogólnopolskiego na detektor. Obecne stacje prowincjonalne są już przestarzałe. W tym roku doczekają się przebudowy Łwów i Wilno.

W realizację tych zamierzeń można uwierzyć, jeżeli się przyjrzymy jak Radjo Polskie dzieli 3 zł wpłacane przez abonenta. Na program przeznaczają się 80 groszy, na urządzenia techniczne 52 grosze, na administrację tylko 14 gr. kontrolę 8 gr etc. Sumy te swojemi proporcjami budzą zaufanie, że pieniądze obywatelskie się nie marnują. (en)

Kto wygrał na loterii?

50.000 zł. na nr.: 182097	10111 27546 28109 30643 33127
25.000 zł. na nr.: 166798	34097 39905 72635 79399 83630 84147 87282 93781
10.000 zł. na nr.: 74446 142752 187282 189438	103049 104413 121355 145357 161361 162980 169578
5.000 zł. na nr.: 26999 30046 35663 56914 154795	300 zł. na nr.: 11235 11880 15598 23027 28244
2.000 zł. na nr.: 61084 73729 187839	33353 64211 70609 71520 80193 100334 104413 116537
1.000 zł. na nr.: 40680 111723 137611 154140	120780 121444 142528 150335 155473 166860
169318 184424	250 zł. na nr.: 9245 12625 12721 28690 29013
500 zł. na nr.: 29557 34951 84622 146443 149412	33476 40647 43208 50946 55990 60052 61541 72901 74188
152931 157960 159869 161966 162091 172811 174984	76005 80113 90902 95713 97166 99061 107562 113948
177437 186464 186923 189314	116764 122832 131351 134510 137482 139792 139876
400 zł. na nr.: 11011 27546 28109 30643 33127	143810 151941 155491 160583 165650 166696 169101
34097 39905 72635 79399 83630 84147 87282 93781	147406 178137 179747 191061 193725 193811
103049 104413 121355 145357 161361 162980 169578	W trzecim dniu czągłotnia 3-ciej klasy 35-tej
300 zł. na nr.: 11235 11880 15598 23027 28244	polskiej loterii państwowej wygrane padły na nu-
33353 64211 70609 71520 80193 100334 104413 116537	merv następujące:
120780 121444 142528 150335 155473 166860	Po 100 000 zł. na nr.: 104798 161477 192388
250 zł. na nr.: 9245 12625 12721 28690 29013	50 000 zł. na nr.: 64031
33476 40647 43208 50946 55990 60052 61541 72901 74188	Po 20 000 zł. na nr.: 13540 190650
76005 80113 90902 95713 97166 99061 107562 113948	Po 10 000 zł. na nr.: 6492 23622
116764 122832 131351 134510 137482 139792 139876	Po 5 000 zł. na nr.: 22738 115985 134004 144257
143810 151941 155491 160583 165650 166696 169101	173997
147406 178137 179747 191061 193725 193811	Po 2 000 zł. na nr.: 7281 19053 78460 136146
W trzecim dniu czągłotnia 3-ciej klasy 35-tej	183277 192826
polskiej loterii państwowej wygrane padły na nu-	Po 1 000 zł. na nr.: 13213 82958 102604 173574
merv następujące:	177244
Po 100 000 zł. na nr.: 104798 161477 192388	Po 500 zł. na nr.: 1094 14135 23286 24801 33928
50 000 zł. na nr.: 64031	39861 54225 59901 61618 82849 114462 133983 134089
Po 20 000 zł. na nr.: 13540 190650	Po 400 zł. na nr.: 5870 12526 24770 26256 29017
Po 10 000 zł. na nr.: 6492 23622	29099 34738 37389 60640 65396 102581 115024 118329
Po 5 000 zł. na nr.: 22738 115985 134004 144257	119747 130817 145565 148358
173997	Po 300 zł. na nr.: 1846 6336 28904 46246 54235
Po 2 000 zł. na nr.: 7281 19053 78460 136146	55908 67034 72245 76095 92017 101360 110433 116090
183277 192826	161404
Po 1 000 zł. na nr.: 13213 82958 102604 173574	Po 250 zł. na nr.: 4486 11347 14025 17735 21485
177244	27826 28530 30931 33922 39987 40470 44470 44728
Po 500 zł. na nr.: 1094 14135 23286 24801 33928	50159 51437 67839 71280 75295 87269 92006 92017
39861 54225 59901 61618 82849 114462 133983 134089	95043 95330 99973 100157 121987 132201 155553 142390
Po 400 zł. na nr.: 5870 12526 24770 26256 29017	151398 153794 175249 178083 178341 180235 180662
29099 34738 37389 60640 65396 102581 115024 118329	185659 186651
119747 130817 145565 148358	
Po 300 zł. na nr.: 1846 6336 28904 46246 54235	
55908 67034 72245 76095 92017 101360 110433 116090	
161404	
Po 250 zł. na nr.: 4486 11347 14025 17735 21485	
27826 28530 30931 33922 39987 40470 44470 44728	
50159 51437 67839 71280 75295 87269 92006 92017	
95043 95330 99973 100157 121987 132201 155553 142390	
151398 153794 175249 178083 178341 180235 180662	
185659 186651	

RADJO

Wtorek, 21 kwietnia 1936

Program ogólnopolski: 6.30 Kiedy ranne wstają zorze; 6.55 Gimnastyka; 7.20 Dziennik poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Audycja dla szkół; W ogólnym Krysti i Stefka — napisała Hanna Ślapina (dla dzieci młodszych); 12.30 Koncert południowy w wykonaniu Ork. P. R. op. dyr. Mieczysława Mierzejewskiego; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15 Z rynku pracy; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.15 Piosenki ludowe; 15.25 W wykonaniu Janiny Godlewskiej i Andrzeja Boguckiego. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 16.00 Skrzyńka PKO; 16.15 Utwory polskie w wykonaniu Orkiestry Kameralnej pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa); 16.45 Koncert orkiestry 65 pp pod dyr. por. Zygmunta Grabowskiego — Transmisja z Rynku Staromiejskiego (z Torunia); 17.15 Koncert Reprezentacyjny Rozgłośnie Poznańskiej (z Poznania); 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Wzwiad; 19.35 Audycja żołnierska; 20.00 Rola społeczna i kulturalna radja — odczyt wygłosi b. premier Janusz Jędrzejewicz; 20.15 Dz. wieczorny; 20.25 Mysł o radio; 20.30 Koncert Europejski z Parvza; 21.30 Zagadki czterowieżowe — w opracowaniu Teodora Bujińskiego (z Wilna); 21.45 Muzyka taneczna w wyk. Małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. W programie utwory taneczne Adama Wrońskiego i Adama Karasińskiego; 22.39 Wiadomości sportowe ogólne; 23.00 Wiadomości meteor. dla żeglugi powietrznej.

Lokalne audycje poznańskie: 6.50 i 7.40 Muzyka poranna (płyty); 7.30 Program na dzisiaj oraz Pare informacyj; 13.20 Z polskich filmów w rewii (płyty); 15.20 Przegląd z.eldowy; 18.45 Program na jutro; 18.50 Skrzyńka ogólna (omówi dyr. rozgłośnie dr. Zenon Kosidowski); 19.00 Koncert reklamowy; 22.35 Wiadomości sportowe Poznań; 22.45 Muzyka (płyty); 23.05 Muzyka taneczna — płyty.

Stacje zagraniczne: Praga 17.20 Arje operowe; Budapeszt 17.30 Koncert wokalny; Bratysława 17.50 Pieśni Liszta; Hamburg 19.00 Recital fortep. Staoekholm 19.30 Koncert symfon pod dyr. G. Schnevoigta; Berlin 20.10 Koncert rozrywkowy; Hamburg 20.10 Wesołe słuchowisko muzyczne; Kopenhaga 20.10 Melodie z operetek i filmów; Oslo

20.30 Wieczór muzyki operetkowej; Sztutgart 21.00 Muzyka lekka; Kolonia 21.00 Rycerskość wieśniacza — opera Mascagniego; M Ostrawa 21.35 Muzyka lekka; Koenigswusterhausen 22.30 Nocna muzyka; Hamburg 22.30 Muzyka lekka i ludowa; Anglia (Reg. Progr.) 22.35 Muzyka taneczna; Budapeszt 22.35 Muzyka lekka; Radio Paris 22.45 Muzyka taneczna; Kopenhaga 23.05 Muzyka taneczna; Wiedeń 23.25 Muzyka wiedeńska.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Zyto 45 tonn	15.10
Uspokobienie spokojne.	
Pszennica	20.40 20.65
usposobienie stałe	
Jęczmień białorowy	15.50
Uspokobienie spokojne	
Jęczmień 700—725 g/l	15.— 15.25
Jęczmień 670—690 g/l	14.75 15.—
usposobienie stałe	
Owies standardowy	14.25 14.50
Owies 450—470 g/l	14.75 15.—
Maka żytnia wyciągowa 0—30%	21.75 22.—
Maka żytnia gat I 0—50%	21.25 21.50
Maka żytnia gat I 0—65%	20.25 20.75
Maka żytnia gat II 50—65%	17.25 18.25
Maka żytnia posłednia ponad 65%	15.75 16.75
usposobienie stałe	
Maka pszena gat I wyciągowa 0—20%	33.— 34.75
Maka pszena gat IA 0—45%	32.25 32.75
Maka pszena gat IB 0—55%	31.25 31.75
Maka pszena gat IC 0—60%	30.75 31.25
Maka pszena gat ID 0—65%	27.75 30.25
Maka pszena gat IIA 20—55%	29.— 29.50
Maka pszena gat IIB 20—65%	28.50 29.—
Maka pszena gat IID 45—65%	26.— 26.50
Maka pszena gat IIF 55—65%	24.— 24.50
Maka pszena gat IIG 60—65%	22.50 23.—
Maka pszena gat IIIA 65—70%	20.50 21.—
Maka pszena gat IIIB 70—75%	18.50 19.—
usposobienie stałe	
Otręby żytnie przemiału standart	12.25 12.75
Otręby pszenne grube przem stand	12.— 12.50
Otręby pszenne średnie przem stand	11.— 11.75
Otręby jęczmienne	11.— 12.25
Rzepak zimowy	40.— 41.—
Siemie lniane	42.50 44.50
Gorzecza	52.— 54.—
Przelot	75.— 90.—
Wvka latowa	25.50 27.50
Seradela	25.— 27.—
Peluszka	26.— 28.—
Groch Viktoria	21.— 25.—
Groch Folgera	21.— 23.—
Łubin niebieski	10.50 11.—
Łubin żółty	13.— 13.50
Koniczyna czerwona sirowa	120. 130.—
Koniczyna czerwona 95—97% czyst	135.— 145.—
Koniczyna biała	75.— 100.—
Koniczyna szwedzka	165.— 190.—
Koniczyna biała odłączona	65.— 75.—
Ziemniaki jadalne	4.25 4.75
Makuch lniany w tafalach	18.25 18.50
Makuch rzepakowy w tafalach	15.— 15.25
Makuch słonecznikowy w tafl 42/43%	16.75 17.25
Srut Soja	21.— 22.—
Słoma pszena prasowana	2.70 2.95
Słoma pszena luzem	2.20 2.45
Słoma żytnia luzem	2.50 2.75
Słoma żytnia prasowana	3.25 3.50
Słoma owsiana luzem	2.75 3.—
Słoma owsiana prasowana	3.25 3.50
Słoma jęczmienna luzem	2.20 2.45
Słoma jęczmienna prasowana	2.70 2.95
Siano zwykłe luzem	5.75 6.25
Siano zwykłe prasowane	6.25 6.75
Siano nadnożek luzem	6.50 7.00

Ogólne usposobienie: stałe.
Ogólny obrót 1803,3 tonn, w tem żyta 405 tonn, pszenicy 202 tonn, jęczmienia 145 tonn, owsa 55 tonn.

Poznań, dnia 18 kwietnia 1936 r.

Giełda pieniężna w Warszawie

Warszawa, 18. IV. Dolar 550, Bank Polski płaci 5,28. Marka niemiecka 141.
Dewizy: Berlin 213,45, Guld. Gdański 99,75, Holandia 560,45, Londyn 26,24, Parvż 35,01, Szwajcaria 175,08.
Dolarówka 50,25, Akcje Banku Polskiego 95.

W KOSZARACH.

Sierżant. — Wenciorek, z ciebie taki idjota, że starożytny Sokrates, w porównaniu z tobą, to był mędrzec.

Znana lotniczka niemiecka szpiegiem?

Rewelacje o zestrzeleniu samolotu Eli Beinhorn przez wojskowe aparaty pościgowe

BYDGOSZCZ, 17. IV. W „Dzienniku bydgoskim” czytamy: Nie tak dawno prasa całego świata zajmowała się niezwykle wyczynami znanej niemieckiej lotniczki Elli Beinhorn. Jej powietrzne rajdy wzbudzały powszechny entuzjazm.

Od pewnego czasu ucichły wszystkie wieści o Elli Beinhorn, obecnie natomiast krąży coraz uporczywiej pogłoska, pochodząca z wiadomych źródeł, że Elli Beinhorn została zestrzelona przez lotników niemieckich, jako podejrzana o szpiegostwo. Poza uzdolnieniami aeronautycznymi słynęła Elli Beinhorn z zamiłowania do fotografii. Zdjęcia na ziemi i z powietrza z jej licznych eskapad miały wielkie walory artystyczne, ale i techniczne. Ostatnio władze niemieckie stwierdziły, że Elli Beinhorn okazuje specjalne zamiłowanie do zdjęć wybrzeża Niemiec, fortyfikacyj wojskowych na wybrzeżu i innych obiektów, do których zasadniczo żaden fotograf nie ma dostępu. Fakt ten skłonił władze wojskowe do ledzenia słynnej lotniczki.

Przed paroma tygodniami Elli Beinhorn opowiedziała wylot do Sztokholmu. Po drodze samolot lotniczki widziany był nad okolicą Szczecina i Prusami wschodnimi, przyczem obserwatorowie zauważyli, iż znowu celem tego przelotu było wykonywanie zdjęć. Na mel-

dunek w tej sprawie, skierowany do stojącego w okolicy pułku lotniczego wzbily się w obłoki samoloty pościgowe w liczbie pięciu i podażyły w ślad za Elli Beinhorn.

W kilkanaście minut po starcie eskadry pościgowej zauważono na horyzoncie niewielki punkt był to poszukiwany samolot Elli Beinhorn. Szybkie samoloty bojowe pokonały niebawem dzielące je od szpiega dystans. Gdy Elli Beinhorn zauważyła za sobą niemieckie samoloty, myślała pierwotnie, iż chodzi o akt przejęmości ze strony kolegów wojskowych, lecz chęć okrzyku jej i sklonienia do powrotu zdradziły zamiary pościgu. Działo się to wszystko już na wodach Bałtyku w kierunku na Sztokholm Elli Beinhorn zrozumiała teraz że koniec jej bliski. Rzykując wszystko rozwinęła największą szybkość swego samolotu turystycznego i na chwilę mogło się zdawać, że ujdzie swym prześladowcom. Manewr ten się jednak nie udał. Zanim samolot Elli Beinhorn dotarł do wód szwedzkich, rozległ się grzechot karabinów maszynowych i stalowy ptak trafiony śmiertelną spadł do morza.

Tak zakończyła swą karierę jedna z najdzielniejszych lotniczek niemieckich, będąca, kto wie, może nową Matą — Hari.

Ciekawe jest, kiedy prasa niemiecka ogłosi komunikat „o nieszczęśliwym wypadku Elli Beinhorn”?

Stella Olgierd

WIDMO JESIENI

Powieść niby sensacyjna

68)

Weszła. Już na wstępie zastanowiło ją spojrzenie Istvana badawcze. Jakie rzucił na nią. Podszedł i ucałował jej ręce. Nie tak wyobrażała sobie powitanie.

— Jaka wraca pani do mnie? Czy taka sama, jak pani wyjechała? — odezwał się miękko.

— Po co pan pyta, kiedy pan wie wszystko!

Spojrzał na nią, zdziwiony

— Co wlem?

— Przyleciałam z Londynu aeroplanem. a i to jeszcze mi się wydawało zbyt powolnym sposobem komunikacji. Musiałam pana zobaczyć natychmiast a przecież od tamtej pory, mimo to, upłynęło trzy długie dni!

— Od jakiej pory?

— Od chwili, kiedy zrozumiałam... proszę, niech pan zdejmię rękawiczkę z lewej ręki!

— Ach, tak???

O, jakże wolno czynił zadość tej prośbie! A kiedy nareszcie ukazała się, jakby wyluska z futerjaku sucha żółta ręka, przeznaczona grubymi żyłami, o sinych paznokciach, ręka, która razila przy reszcie młodzieńczego ciała, Ewa widząc ten namacalny dowód mocy Gonardi'yi Tamali, padła przed nim na kolana:

— Wier to ty? Ty naprawdę jesteś Gonardiya Tamala?

— Wstań. Ewo!

— Nie, nie wstanę! Patrz! Na klęczkach cię błagam, uczyni i ze mna ten cud, jaki uczyniłeś dla siebie. Jedyna, jak mówiłeś mi zawsze, kobieta w twym życiu! Wróć mi młodość! Dać możność radowania się wraz z tobą życiem, na nowo!... Istvan...

— Proszę, niech pan! wstanie! Skoro pani wie, kim jestem, wie pani zapewne, że dla nikogo w życiu tego nie uczyniłem.

V Boś podobno nie kochał nigdy... ale mówiłeś, że mnie kochasz.

— Kochałem, kiedy to mówiłem, ale już de la Rochefoucauld, blisko trzysta lat temu stwierdził, że „trwałość naszych uczuć nie więcej zależy od nas, niżeli trwałość naszego życia!”

— Istvan... to być nie może... Dlaczego mnie tak okrutnie ranisz? Zasłużyłam może na karę dlatego, że cię nie posłuchałam, ale... wróciłam przecie, oto jestem... ta sama... co przed dziesięcioma dniami, Istvan, taka sama, patrz, piękna jestem... uczyni to dla mnie, byśmy się mogli kochać wiecznie... o, zlituj się! Cóż moje życie warte będzie bez młodości? Jesteś najpotężniejszym czarodziejem... ty możesz, przecie, jeśli zechcesz... Patrzaj, cała jestem twoja, a ja mam piękna jeszcze... Pragnęłam cię przecież! Istvan!

Spojrzał na stojącą przed nim kobietę wzrokiem prawie obojętnym; wówczas Ewa szybko ruchem zrzucała z ramion płaszcz — i suknię, który miała na sobie; na tle ciemnego jedwabiu ukazała się ośniewająca biała ciału, wabiące ku sobie czystością jeszcze przepyszniejszą zachowańych llnj.

Stała tak... sekundę, dwie, trzy, czekając, by ją pochwyciły te silne, młode ramiona, by uniósł w górę, jak gierał poprzeczni... tymczasem nagle z piersi patrzącego na nią

mężczyznę wybuchnął śmiech szalony, prawie nieprzytomny, uragilny śmiech...

— Handel zamienny! ha! ha! ha! handel!

— huczał, wrował śmiech...

KRONIKA MIEJSCOWA

kwiecień
19
niedziela

Kalendarz rzym. kat.
Niedziela Leona
Poniedziałek Agnieszki
Kalendarz słowiański
Niedziela Cieszyrada
Poniedziałek N. roja
Słońce wschód: 4,31
zachód: 18,40
Księżyc wschód: 3,09
zachód: 16,15

Dyżur w niedzielę pełni Dr Chmiel, Kościelna 2, tel. 246. Apteka Nowa Marsz. Piłsudskiego 15 tel. 275.

Dyżur nocny z niedzieli na poniedziałek pełni Dr. Chmiel, Kościelna 2 tel. 246. Apteka Nowa Marsz. Piłsudskiego 15 tel. 275.

Dyżur nocny z poniedziałku na wtorek pełni Dr. Wojtkiewicz, Siekiewicza 13 tel. 38. Apteka Nowa Marsz. Piłsudskiego 15 tel. 275.
Kino Apollo: „Asaczona” ze Syla Sydney.
Kino Corso: „Mały pułkownik” ze Shirley Temple.

Urodzenia: syna: kowal Augustyn Warzecha, córke: szwajcar Stanisław Sójka.
Śluby: technik - mechanik Kazimierz Strzyżkowski z Brześcia nad Bugiem czasowo w Ostrowie z Cecylją Mańkiewicz z Ostrowa.

Oświadczenie

Redakcja nasza otrzymała w dniu wczorajszym następujące pismo z prośbą o umieszczenie:
Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszem proszę jaknajuprzejmiej o łaskawe umieszczenie w Pańskim piśmie następującego oświadczenia:

„Ponieważ Dyrekcja Teatru Miejskiego umieszcza bez mej wiedzy i zgody moje nazwisko jako dekoratora w swych ogłoszeniach — oświadczam niniejszem, że nigdy nie byłem dekoratorem tegoż teatru — i do żadnej sztuki dekoracyjnej nie projektowałem”.

Stefan Derbich
artysta - malarz.

Kurs dla narzeczonych w „Domu Młodej Polki”

Kurs powvższy odbędzie się w Bninie w czasie od 1 do 30 maja 1936. Kurs ten ma na celu duchowe i praktyczne przygotowanie młodziży żeńskiej do pełnienia obowiązków żony, matki gospodni domu. Pierwszorzędne prelegentki wygłoszą szereg wykładów, fachowe siły instruktorskie uczyć prowadzenia gospodarstwa, pielęgnowania niemowląt itp. zajęć kobiecych. Opłata za utrzymanie w czasie czterech tygodni wynosi dla druchien z KSM ż. — 45,— zł, dla osób z poza Organizacji — 55,— zł. Informację udzieli i zgłoszenia przyjmuje Katedra Stowarzyszenia Młodziży żeńskiej w Poznaniu — ul. Kręta 5.

Uwaga — hodowcy morwy i jedwabników

Krajowy Związek Hodowców Morwy i Jedwabników w Ostrowie Wlkp.
zaprasza P. T. Członków i Sympatyków na ogólne zebranie, które odbędzie się w środę, dnia 22 kwietnia b. r. o godz. 19-tej w Hotelu Polonia — pokój zielony. Sprawy aktualne! Obecność członków konieczna.
Zarząd.

Wzjazd na kurs szefów pożarnictwa

W dniach od 22-go kwietnia do 2-go maja br. odbędzie się w Bydgoszczy specjalny kurs szefów pożarnictwa.

Z Ostrowa wyjeżdżają na powyższy kurs p. Segeth Wiktor a z Odolanowa p. Kraska Tadeusz. Obdwom kursistom życzymy jaknajpomyślniejszych wyników dla dobra służby pożarniczej.

Z Teatru Miejskiego

Tak, jak zapowiadaliśmy, dziś w niedzielę, 19 kwietnia po raz bezwzględnie ostatni tylko jedno przedstawienie o godzinie 15-ej (3-ej popołudniu) po cenach zniżonych od 25 gr do 1,50 doskonała komedia w 3 aktach trwająca humorem „Ten i Tamten”, wieczorem przedstawienia niema, ponieważ zespół wyjeżdża na gościnny występ do Przegodzie, a zatem — kto nie był jeszcze na „Ten i Tamten” niech pośpieszy do teatru dzisiaj popołudniu, gdyż komedia ta zupełnie schodzi z repertuaru.

Halo! Walter w Ostrowie

Lotem błyskawicy rozniósł się w Ostrowie, że znakomity, bezkonkurencyjny komik polski, Władysław Walter przyjeżdża na gościnny występ do naszego stałego teatru. Już za kilka dni ujrzymy go na naszej scenie, za kilka dni będzie nas bawił i śmieszył do łez. Bo któż go nie zna? Niema takiej osoby, żeby go nie podziwiał i zachwycał się w kinie. Jest to nasz „gwiazdor”, który rozniósł sławę Polski za granicami naszego państwa. Władysław Walter to geniusz wśród młodego pokolenia aktorskiego. Jego pojawienie się na scenie — to salwy beztroskiego zachwytu i entuzjazmu. Władysław Walter — to magiczne czarodziejskie słowo, które ściąga do teatru niezliczone tłumy publiczności. Pamiętajcie za kilka dni — Władysław Walter.

JESZCZE O PAMIETNEJ UROCZYSTOŚCI Z DN. 4 KWIETNIA BR. W OSTROWSKIM GIMNAZJUM MĘSKIM

Dzień nadania Państw. Gimnazjum Męskiemu w Ostrowie Wlkp. Imienia Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, stał się chwilą historyczną i przełomową w życiu tej uczelni polskiej, założonej wysiłkiem i poświęceniem najlepszych synów kraju, będącego naówczas pod jarzmem wroga, uczelni, której kroniki przetrwały liczne fakty ofiarne, bohaterstwa poświęcenia młodziży w epoce najcięższych prześladowań polskości. — Tajna organizacja Towarzystwa Tomasza Zana krzewiła wśród młodziży ducha polskiego, uczyła poprawnej mowy polskiej, historii i literatury jęz. ojczystego. Niejedno młode życie padło ofiarą w tej walce z przemocą wroga o prawo do istnienia polskiej mowy i polskiej kultury na ziemi ojczystej, ciemiężonej ciężką, krwawą stopą.

Historia okazała się sprawiedliwą... Gimnazjum ostrowskie, jedno z najbardziej znamiennych walców i ofiar młodziży w czasach zaborczych, dzisiaj, w wolnej Polsce, otrzymało imię Tego, który niepodległość wywalczył i urzeczywistnił, organizując Legiony, ten zaczątek przyszłej silnej armii polskiej.

Pan Dr. Michał Pollak, Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego, w swym pięknym, rzeczowym i jednocześnie wzruszającym przemówieniu nawiązał do patriotycznej tradycji gimnazjum ostrowskiego, a stawiając przed oczyma młodziży i jej wychowawców żywy przykład tego, którego Imię ma odtąd szkoła nosić, zaznaczył wagę tego wielkiego wyróżnienia, gdyż Imię, to według orzeczenia Ministerstwa, mogą nosić jedynie uczniowie, będący na wysokim poziomie tak naukowym, jak i wychowawczym-moralnym. — Gimnazjum ostrowskie spotkało wielki zaszczyt, ale zaszczyt ten, jak mówił Pan Kurator, nakłada tak na uczących, jak i na młodziżę bardzo poważny i trudny obowiązek. Gimnazjum Ostrowskie, nosząc Imię Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, musi przodkować innym szkołom i dążyć z największym wysiłkiem do osiągnięcia ideału tak nauczania, jak i wychowania.

Przykład Wielkiego Marszałka, Genialnego Wodza i Największego wsłódnego Polaka, Budowniczego Niepodległej Ojczyzny, świecić musi odtąd zawsze życiu szkolny, jej wychowanków i wychowawców, musi być dla nich wzorem nie tylko wielkiego umiłowania Ojczyzny, ale i silnej woli, wytrwałości w borykaniu się z trudnościami, wzorem najsłachetniejszego obowiązku i sumiennej pracy tak naukowej, jak i społeczno-patriotycznej dla dobra Państwa.

Tak mówił Pan Kurator, a młodziż, wychowawcy, rodzice i byli uczniowie słuchali słów jego z wielkim wzruszeniem.

Pan Adam Czechowski, Dyrektor gimnazjum, dziękując Panu Kuratorowi, jako przedstawicielowi

wyższej władzy szkolnej, za zaszczytne wyróżnienie i spotkanie Zakład, w serdecznych, pełnych wzruszenia i gorącego patriotyzmu słowach, mówił o życiu Marszałka, Jego wielkiej, wytrwałej, do ostatnich godzin życia trwającej pracy dla Ojczyzny i za chęcią młodziży do wysiłku i pracy nad sobą, ciągłej i nieustępliwej, w myśl genialnych wskazań i wielkich, zawsze dla Polski aktualnych, idei Tego, którego Imię Zakład odtąd nosić będzie.

Wrażeniem uczuć młodziży i jej dotychczasowego kierunku wychowawczego był uczeń kl. VII-ej: Wiertelak... Gorąco biją serca młodziży tu-tejszego gimnazjum dla idei Wielkiego Marszałka i dla Jego świetlanej postaci. — Wysoko wykwił kwiat serdecznego zapalu duszy młodziży, która przysłała sztandarze z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, patronki Polski. — sztandarze z imieniem Tego, który o istnienie Polski — walczył i dla niej pracował, przysięga wiernie służyć Bogu i Ojczyźnie i pracować wytrwale nad sobą, aby w przyszłości przynieść pożytek Państwu.

Pięknie wypowiedział swoje przemówienie uczeń Wiertelak, prezes szkolnego samorządu, a treścią pełną młodziży, najsłachetniejszych uczuć wzruszył wszystkich.

Imieniem byłych uczniów Zakładu przemawiali panowie: prof. Fiedler, były prezes tajnego T. T. Z. w ostrowskim gimnazjum oraz mecenas Wacław Jankowski. Imieniem Koła absolwentów przemawiał p. Mizera.

Szczególnie wzruszył audytorium pełne młodziży zapalu słowa prof. Fiedlera, które zobrazowały walkę młodziży z lat minionych o sprawę polską i język ojczysty. Deklamacja „Ody do młodziży” wywołała zrozumiały entuzjazm wśród młodziży i starszych.

Pan mecenas Jankowski, imieniem byłych wychowanków i absolwentów gimnazjum w rzeczowym, jasnym i ze zwręka sobie swadą wygłoszonym przemówieniu raz jeszcze podkreślił wagę chwili, znaczenie nadania Imienia Wielkiego Marszałka Zakładowi i obowiązek, jakie stąd wypływają dla młodziży i wychowawców.

Pan Mizera imieniem najmłodszych absolwentów podkreślił łączność, jaką odczuwają byli wychowankowie ze swoją „Alma Mater” i złożył serdeczne życzenia dalszego najpomyślniejszego rozwoju uczelni, która służy ideą patriotyczną i przygotowuje do przyszłej służby w Państwie.

Podkreślić również należy piękne produkcje artystyczne młodziży, które świadczą o wysokiej kulturze artystycznej wychowanków gimnazjum.

Całość uroczystości zrobiła na uczestnikach wielkie i podniosłe wrażenie, które nazawsze pozostanie w pamięci.

Jeden z uczestników.

NIE ODMAWIAJ GROSZA KWESTUJACYM NA „DOM MŁODEJ POLKI” W BNINIE

Na Twojej drodze — Przechodniu, stanie w dniu 19 kwietnia młode dziewczę, druchna z Katolickiego Stowarzyszenia Młodziży żeńskiej, z prośbą w oczach, z uśmiechem na twarzy, z nieśmiało wyciągniętą puszką. Na jaki cel ona kwestuje? zapytasz zapewne. Na Dom Młodej Polki w Bninie, na Dom swój organizacyjny, w którym odbywają się rekolekcje zamknięte, odrodzenie duchowe niosące — kursy wyszkoleniowe dla jednostek przodujących w pracy w Oddziałach, kursy praktyczne — przygotowujące do pełnienia obowiązków życiowych, wreszcie kolonie letnie, zdrowie i siły do zawodowej i społecznej pracy budzące.

Czy odmówisz prośbie młodej kwestarki? Napewno nie! Bo nie pozwoli ci na to

serce, które każe ci poprzez wysiłki tej młodziży, która na życie i zadanie swe patrzy tak poważnie, pragnie się do nich przysposobić odpowiednio, zahartować, wyszkolić. K.S.M.Z. — to jest młodziż, która przeciwie nie ma własnych funduszy, młodziż, często bezrobotna, zmuszona zatem uciekać się do pomocy starszego społeczeństwa z tem przekonaniem, że nie zawiedzie się, że znajdzie oparcie pewne i zrozumienie i pomoc materialną. Nie odmawiaj więc drogiej ofiary — Przechodniu! Twój grosz wróci ci się z nawiązką, gdy ze szkoły organizacyjnej K. S. M. Z. w Bninie wyjdą szeregi katolickich dziewcząt polskich, pełnowartościowych, stanowiących naprawdę jasną przyszłość Kościoła i Państwa!

DZIAŁ URZĘDOWY

OGŁOSZENIE DOTYCZĄCE ZABAW, ROZRYWEK itp.

Zarząd Miejski zauważa, że na terenie miasta Ostrowa urządzane są liczne zabawy i rozrywki w lokalach nie przeznaczonych z góry na tym podobne cele. Osoby, urządzające te zabawy i rozrywki często przekraczają takim sposobem przepisy prawne dotyczące podatku od zabaw i opłat na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża a w wielu wypadkach również opłat na rzecz Funduszu Pracy.

Zarząd Miejski zwraca więc uwagę pp. Prezesów, Przewodniczących Towarzystw, Stowarzyszeń, Klubów, Komitetów itd. na przepisy zatwierdzonego przez władzę nadzorczą statutu z dnia 23. II. 1934 r. o podatku od zabaw, rozrywek i widowisk oraz ustaw z dnia 28. I. 1932 r. i rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4. V. 1932 (Dz. U. R. P. nr. 43 poz. 422) o opłatach na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża, tudzież ustaw z dnia 16. III. 1935 r. i rozp. Prezesa Rady Ministrów z dnia 31. III. 1935 r. o Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. nr. 22 poz. 163 i 176). Na mocy tych przepisów zabawy, rozrywki itp. bez względu na to, w jakim lokalu są urządzane, o ile zwolnienie od podatku i opłat z góry nie jest przewidziane.

Ważną jest, że charakter lokali jak świetlice, lokale klubowe i kasyna, lokale młodzieżowe i instytucji państwowych, samorządowych czy prywatnych lub przejściowe wznające lokali zakładów gastronomicznych nie wpływają na przedmiot podatku, czyli nie nadają zabawie uprawnień do zwolnienia od podatku i opłat.

Zwolnieniu od podatku i opłat podlegają jedyn-

nie zabaw:

a) urządzane przez pojedyncze osoby w prywatnych mieszkaniach,

b) reprezentacyjne urządzane przez urzędy publiczne.

o ile w jednym jak i w drugim wypadku nie pobiera się wzajemnie zapłaty ani za zabawę ani za trunki lub jedzenie.

Na mocy § 5 wzmienionych na wstępie statutu i rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych należy zawiadomić Zarząd Miejskiej o każdej zabawie, rozrywce lub widowisku najpóźniej dwa dni przed daną imprezą. Równocześnie należy zapłacić przypadający podatek na rzecz miasta i opłat na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża i Funduszu Pracy w Głównej Kasie Miejskiej (ul. M. J. Piłsudskiego nr. 21).

Osobom powołanym, które nie zastępują się do wzmienionych na wstępie przepisów, urządzanej zabawy nie zgłaszają i podatku z opłatami nie zapłacą. Zarząd Miejski ma możność nakładania dotkliwych kar pieniężnych. Kar porządkowe wynoszą do 345 zł., w razie narażenia podatku lub opłat na utratę, do wysokości 20-krotnej sumy narażonej na utratę. W razie bezskutecznej egzekucji kara zamieniona będzie przez Sąd na karę pozbawienia wolności.

Ostrow, dnia 17 kwietnia 1936 roku

ZARZĄD MIEJSKI

(—) W. Cegiela

Burmistrz.

OGŁOSZENIE.

W związku z mającym się odbyć w maju rb.

REUMATYZM
artretyzm, podagra, grypa i przeziębienie są plagą ludzkości. Przeciw tym cierpieniom stosuje się tabletki Togal. Togal przynosi ulgę cierpiącym. Cena Zł 150

przeglądem koni, Zarząd Miejski wzywa niniejszym wszystkich posiadaczy koni 4-letnich, tj. urodzonych w roku 1932 oraz koni starszych, które dotychczas nie otrzymały w jakikolwiek powodów dowodów tożsamości, aby w terminie do dnia 24-go kwietnia 1936 r. zgłosili swe konie w Zarządzie Miejskim, Ratusz — pokój 7 a, w celu zarejestrowania.

Ostrow, dnia 15 kwietnia 1936 r

Zarząd Miejski

(—) W. Cegiela

Burmistrz.

OBOZY I WYCIECZKI

LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej ma zamiar urządzić w tym roku w porze letowej następujące obozy i wycieczki:

1. Obóz na Helu na 500 osób jednorazowo, 2. ośrodek żeglarski nad jeziorem Narocz dla 50 nauczycieli; 3. obóz w Ełku (Rumunia) na 80 osób; 4. wycieczki pociągami do Gdyni; 5. wycieczki statkiem Wisłą do Gdyni ze zwiedzeniem Gdańska powrót statkiem; 6. wycieczki na jeziorze Augustowskie i Brzławskie; 7. wycieczki morskie.

Obozy i wycieczki dla młodziży

1. Ośrodek żeglarski nad jeziorem Narocz dla 150 młodziży jednorazowo od 1 lipca do 28 sierpnia; 2. obóz nad jeziorem na Pomorzu dla 50 młodziży jednorazowo w tym samym czasie; 3. spływ w (nieznane) udział może wziąć tylko 10 kajaków; 5. statki 2 wycieczki Wisłą do Gdyni ze zwiedzeniem Gdańska, powrót statkiem; 6. wycieczki pociągami do Gdyni.

Blizsze szczegóły będą jeszcze podane. Aby zorientować się ile osób pragnie wziąć udział w tych imprezach przyjmuje tutaj Oddział L.M.K. już teraz zgłoszenia. Udział brać mogą tylko członkowie L.M.K.

Dziś gra „Ostrowia” z „Warta” w Poznaniu

W dniu dzisiejszym wyjechała do Poznania nasza najlepsza drużyna A-klasowa „Ostrowia” na mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy A — P. O. Z. P. N. Mecz ten zostanie rozegrany o godz. 16-tej na boisku Warty. „Ostrowia” walczy w następującym składzie:

Jaskóła, Segeth, Bloch, Binkowski, Olek, Armański, Leliński, Matuszak, Młynarek, Wawrzyniak i Szubert.

Piłkarzom ostrowskim życzymy upragnionego zwycięstwa. Wszystkim sympatykom piłki nożnej a w szczególności sympatykom „Ostrowi” komunikujemy że bezpośrednio po meczu „Ostrowi” z „Wartą” otrzymamy z Poznania drogą telefoniczną wynik tego meczu. Wynik ten wywieszony zostanie około godz. 19-tej w oknie wystawowym „Dziennika Ostrowskiego” (narożnik ulicy Gimnazjalnej i Szpitalnej. Sądymy więc że na pomyślny wynik całej sportowej Ostrowi czekać będzie z wielką niecierpliwością.

Wraz z powyższymi wynikami wywiesimy w miarę możności wyniki wszystkich meczów ligowych z całej Polski oraz wszystkie wyniki piłkarskie o mistrzostwo klasy A. Pozn. Okr. Zw. Pił. Nożnej.

Aszelkle NASIONA
poleca
ED. L. CHMIELNIK
SPECJALNY SKŁAD NASION
Ostrow (Pozn.)
ul. Wrocławska 35 — tel. nr. 192

ELEGANCKO I BARDZO TANIO
przerabiam, fasonuję i czyszczę
kapelusze damskie i męskie
POLATYŃSKA
Szpitalna 10

DZIENNIK OSTROWSKI ukazuje się o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświęconych — ABONAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 1,30 zł z odnośnikiem do domu 1,50 zł przez pocztę i 60 pkt osaka w krasie 280 W razie wypadków spowodowanych silną wstrząsą jak strajki robotnicze wstrzymywanie nie odpowiada za niestwierdzenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania — OGŁOSZENIA: za 1 wiersz 10 dni na stronie 9-cio temowej 12 gr. Przy ogłoszeniach komplikowanych lub też przy specjalnych wyhorze miejsca dolicza się w każdym wypadku 20% odwrotu. Ogłoszenia tabelaryczne 50% odwrotu — DROBNE OGŁOSZENIA: słowo tytuł 15 gr. każde dalsze słowo 7 gr. Ogłoszenia płatne w Ostrowi lub w gminach przynależnych do Ostrowa — Ostrowo do najbliższego numeru przysyła się do godz. 14-ej dnia poprzedniego po tym czasie dolicza się koszt przesyłki. — Niezamówionych reklam nie honoruje się i nie wraca — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Paweł Hosiak w Ostrowie Pozn. — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” Sp. Akcyjnej w Poznaniu — ul. Pocztowa 9 — Telefon: 11 77 16 46 33 75 33 90